



## Pielęgniarki i położne o zdrowiu i bezpieczeństwie dzieci

INFORMACJA PRASOWA

**Ponad 100 pracowników służby zdrowia – pielęgniarek i położnych uczestniczyło w seminarium „Zdrowe dziecko od poczęcia” w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach. Spotkanie zorganizowane przez Śląskie Centrum Zdrowia Publicznego, otworzył Artur Warzocha, I wicewojewoda śląski.**

Głównym tematem seminarium jest opieka pielęgniarki i położnej nad dzieckiem, system interwencji w sytuacji patologii w rodzinie, zagrożenia życia lub zdrowia dziecka oraz przepisy regulujące wykonywanie zawodu przez pielęgniarkę i położną.

Według Ryszarda Majera, dyrektora ŚCZP, dziecko w sposób ciągły nie jest monitorowane przez żaden system opieki nad rodziną. - Służba zdrowia; pomoc społeczna; policja; sądy i kuratorzy nie śledzą całości rozwoju dziecka. Interwenują zazwyczaj w sytuacjach zagrożenia lub wręcz krytycznych – zwrócił uwagę dyrektor Majer. - Tylko pielęgniarki środowiskowe mają pełny ogląd sytuacji rodzinnej i zdrowotnej dziecka. Nikt inny lepiej nie jest do tego przygotowany. Wiecie państwo jak jest z sąsiadami. Często nie interesują się tym co dzieje się za ścianą i nie zrobią nic póki nie wydarzy się tragedia – mówił dyrektor ŚCZP.

Dlatego tak ważna jest wrażliwość pielęgniarki i położnej środowiskowej i umiejętność odczytywania nawet słabych sygnałów wskazujących na to, że w domu dzieje się coś złego. Pielęgniarka, mając odpowiednią wiedzę i doświadczenie, może więc interweniować w sytuacjach zagrożenia poprzez przekazanie sygnału pomocy społecznej czy policji – zwrócił uwagę dyr. Majer.

Powiedział też, że ŚCZP podejmuje prace by uszczelnić obecny system monitorowania o zagrożeniach. – Musimy uczyć lekarzy pogotowia ratunkowego, by - gdy widzą że jest źle - dali o tym sygnał. Musimy uruchomić system wzajemnej

wymiany informacji, bo obecne procedury są zawodne, o czym świadczą odkrywane przez policję rodzinne tragedie – apelował dyrektor Majer.

Podkreślił też, że policja gdy wchodzi do rodziny, często jest już za późno na pomoc i profilaktykę. - W całym tym systemie bardzo ważny jest pierwszy sygnał. I ten sygnał ma w swojej gestii tylko służba zdrowia – mówił dyrektor Majer. - Pierwszym i decydującym elementem jesteście wy! – zwrócił się do obecnych na sali. – Chciałbym, by dzisiejsze spotkanie miało właśnie charakter integrujący poszczególne systemy opieki nad rodziną.

Również Barbara Gardyjas, specjalista położnictwa środowiskowego Prezes NZOZ „PRO-FEMINAE” s.c. Opieka Położniczo-Pielęgniarska w Rybniku, podkreślała problem jakim jest mało spójny system opieki nad dzieckiem oraz brak przepływu informacji pomiędzy osobami profesjonalnie zajmującymi się opieką nad małymi obywatelami. Według niej, stwarza to sytuację, w których zdrowie i życie dziecka jest zagrożone.

– Czas i praktyka pokazały, że istnieją luki w przepisach prawa, albo brak przepisów, które regulują opiekę zdrowotną nad dzieckiem – podkreśliła Gardyjas. – Przyjęto założenie, że wszyscy prawni opiekunowie są świadomymi obywatelami, którzy znają mechanizmy funkcjonowania ochrony zdrowia w Polsce. To przekonanie prawodawcy było pierwszym błędem, ponieważ pomimo tego, że od wprowadzenia reformy służby zdrowia mija 8 lat nadal społeczeństwo ma problemy w poruszaniu się w systemie opieki zdrowotnej.

- Aby dziecko było objęte opieką lekarza rodzinnego, pielęgniarki rodzinnej i położnej rodzinnej rodzice powinni dokonać wyboru świadczeniodawcy poprzez złożenie deklaracji. Po urodzeniu dziecka rodzice powinni poinformować położną rodziną do której jest zadeklarowana matka o tym fakcie. W rzeczywistości w wielu przypadkach matki nie mają świadomości, że powinny to zrobić! – dowodziła Barbara Gardyjas. – Tymczasem położna powinna uczestniczyć z racji swoich kwalifikacji i kompetencji zawodowych w najwcześniejszym okresie życia dziecka od okresu prenatalnego, kiedy to opiekuje się kobietą w ciąży - do ukończenia drugiego miesiąca życia przez dziecko – mówiła Barbara Gardyjas.

- Prawodawca nie przewidział także tego, że nie każdy rodzic będzie chciał albo mógł zapewnić swojemu dziecku jak najlepsze warunki dla jego rozwoju i potęgowania zdrowia. Taka postawa rodziców wynika z różnych przyczyn - zamierzonych i niezamierzonych, jednakże z tą wprawdzie marginalną grupą spotykamy się w codziennej pracy – podkreśliła.

Powiedziała też, że to właśnie położna rodzinna, która pierwsza ma kontakt z dzieckiem w środowisku domowym może ocenić sytuację w danej rodzinie. W. praktyce jednak brakuje jej narzędzi prawnych aby mogła zaradzić nieprawidłowościom. Brakuje procedur postępowania w określonych sytuacjach – mówiła. - Dziecko jest szczególnym podopiecznym, dlatego powinien być większy nadzór nad sprawowaniem nad nim opieki, lecz by to zrobić potrzeba zmian w przepisach – zaapelowała.

ŚCZP Katowice, 27 października 2006 r. Więcej informacji: Robert Grzesiński ŚCZP w Katowicach (tel. 253-04-26, wew. 125, 132)

---

**Śląskie Centrum Zdrowia Publicznego**  
Ul. Dworcowa 17, 40-012 Katowice

Tel. centrali (32) 253-04-26 do 28, Fax 253-04-27; E-mail: [prasa@sczp.gov.pl](mailto:prasa@sczp.gov.pl)  
(Informacja Prasowa Nr 20/2006)